



**Tennessee Williams KOTKA NA GORĄCYM BLASZANYM DACHU (Cat on a Hot Tin Roof)**

**Gala premierowa: 14 września 2018, Duża Scena**

**Tłumaczenie:** Jacek Poniedziałek  
**Reżyseria:** Dariusz Starczewski  
**Scenografia:** Urszula Czernicka  
**Muzyka:** Mateusz Kobiałka  
**Ruch sceniczny:** Małgorzata Haduch  
**Reżyseria świateł:** Marek Oleniacz  
**As. reż./inspicjent / sufler:** Joanna Jaworska

**Występują:** MARGARET: Magdalena Walach, BRICK: Kosma Szyman, MAE, zwana Panią Siostrą: Kamila Klimczak, DUŻA MAMA: Katarzyna Litwin, DIXIE, zwana Małą Maggie: Karolina Kotarba (gościnnie), DUŻY TATA: Paweł Sanakiewicz, KSIĄDZ TOOKER: Piotr Urbaniak, GOOPER, zwany Panem Bratem: Marcin Kobierski, DOKTOR BAUGH: Jakub Bohosiewicz, JACK STRAW: Wojciech Leonowicz, PETER OCHELLO: Tomasz Lipiński

**99. sezon działalności Teatr Bagatela inauguruje „Kotkę na gorącym blaszanym dachu” Tennesseego Williamsa w reżyserii Dariusza Starczewskiego. Premiera będzie miała miejsca na Dużej Scenie przy ul. Karmelickiej 6 już 14 września.**

Po sztuki amerykańskiego dramaturga chętnie i z sukcesem sięgali najwięksi reżyserzy filmowi, którzy – być może bezwiednie – ale jednak wypracowali pewien rodzaj interpretacji jego tekstów, klasyfikując je jako tradycyjne dramaty rodzinne. Dariusz Starczewski, przygotowując się do reżyserii „Kotki...”, odrzucił tę wygodną, ale schematyczną, drogę i wnikliwie przeczytawszy didaskalia proponuje pogłębioną i zaskakującą interpretację dramatu, o czym mówi w ten sposób: Williams zachęca poprzez symbolikę i uwagi zawarte w didaskaliach do subiektywnej podróży. W odautorskich przypisach są dziesiątki odniesień, w których Williams zdaje się mówić, że tego, co widzimy, nie widzimy realnie, lecz z wewnętrznej perspektywy poszczególnych bohaterów. Tego klucza w trakcie pracy się trzymałem. Poczuję się zaproszony do pewnego rodzaju wykrzywienia i groteski w portretowaniu bohaterów; zredukowałem też do absolutnego minimum liczbę rekwizytów: do wyłącznie tych symbolicznych.

Spektakl, do którego niebanalną, opartą na symbolach scenografię zaprojektowała Urszula Czernicka, jest subiektywną podróżą Margaret „Kotki” (w tej roli zobaczymy Magdalenę Walach). Jak mówi reżyser: wszystkie byty sceniczne są ulepione z jej pamięci, strachów i koszmarów.

„Kotka...” uznawana za jeden z najklasycyńszych i najwybitniejszych tekstów XX-wiecznego światowego dramatu, od lat stanowiła reżyserskie wyzwanie dla Dariusza Starczewskiego, który wcześniej zrealizował „Szkłana menażerie” oraz „Tramwaj zwany pożądaniem”. Sztuka, która opowiada o jubileuszu głowy rodziny – Dużego Taty (Paweł

Sanakiewicz), u Starczewskiego podąża w kierunku odautorskich wskazówek Williama, piszącego w ten sposób: Usiłuję w [tym dramacie] zbadać ulotną materię emocjonalnie naładowanych zależności między ludźmi w burzowej atmosferze rodzinnego kryzysu.

Dariusz Starczewski w swoim ujęciu „Kotki na gorącym blaszanym dachu” powołał do scenicznego życia także bohaterów niewystępujących bezpośrednio w dramacie Williama. Para gejów, Jack Straw (Wojciech Leonowicz) i Peter Ochello (Tomasz Lipiński), to według reżysera postaci, które są: u Williama kpina z ogólnie pojętego dziedzictwa amerykańskiego i Ojców Założycieli Ameryki jako takiej. Williams zdaje się mówić: Amerykanie, te wasze wartości i fortunę stworzyli tacy „odmieńcy”.

Starczewski oraz Twórcy spektaklu zapraszają do pełnego znaków świata z koszmarnego snu Margaret, upijającego się Bricka (Kosma Szyman), umierającego Dużego Taty, walczącej o godność Dużej Mamy (Katarzyna Litwin), czekających na spadek Mae (Kamila Klimczak) i Goopera (Marcin Kobierski), przyglądającej się temu ze zdziwieniem Dixie (Karolina Kotarba) i cynicznych księdza Tookera (Piotr Urbaniak) i doktora Baugha (Jakub Bohosiewicz).

---

**Tennessee Williams**, uważany obok Eugene'a O'Neill'a i Arthura Millera za jednego z najwybitniejszych dramatopisarzy w USA i zapewne najlepszego – wspólnie z Williamem Faulknerem – prozaika pochodzącego z Południa, urodził się w 1911 w Columbus, Missisipi, jako Thomas Lanier Williams III. Jego dzieciństwo nie należało do najszcześniejszych; ojciec okazywał dzieciom chłód emocjonalny, a matka po przeprowadzce do St. Louis czuła się zagubiona w wielkim mieście. Duży wpływ na późniejszą twórczość i życie intymne pisarza miały wspomnienia, związane przede wszystkim z chorą umysłowo siostrą Rose oraz molestowanym przez ojca rodzeństwem.

Williams otwarcie przyznawał się do homoseksualizmu. Natomiast literackie inspiracje w jego twórczości sięgały tragikomicznych dzieł Czechowa, powieści D.H. Lawrence'a oraz poezji Harta Crane'a, dotykającej tematów życia i śmierci, homoseksualizmu i odrębności USA od Starego Kontynentu. Od wczesnych lat fascynował się także Williamem Shakespearem, Augustem Strindbergiem, Williamem Faulknerem, Thomasem Wolfem i Emily Dickinson. W późniejszych latach uzupełnił listę podziwianych o nazwiska Williama Inge'a, Jamesa Joyce'a i Ernesta Hemingwaya.

Pod koniec lat 30., po studiach na kilku uczelniach, zrobił dyplom na University of Iowa i zdobył grant Fundacji Rockefellera za „Battle of Angels”. Wówczas też przybrał imię Tennessee. Fabułę jego następnych 21 dramatów scenicznych cechują przede wszystkim wątki związane z przemocą i seksem. Pojawiają się w nich szaleństwo, gwałt, nimfomania, brutalność i kazirodztwo. Akcja sztuk rozgrywa się w dusznej atmosferze rodzinnych stron autora i zwykle obrazuje gwałtowne przemiany zachodzące w amerykańskim społeczeństwie na przełomie lat 40. i 50. Bohaterowie są naznaczeni indywidualnym piętnem, nie mają charakteru uniwersalnego czy symbolicznego. Nie potrafią nawiązać stałego kontaktu z otoczeniem, targają nimi wątpliwości i namiętności, często mające źródło w przeżyciach seksualnych.

Williams zawsze starał się zostawiać wolną rękę reżyserom zarówno teatralnym, jak i filmowym, nie wtrącając się nieproszony do ich wizji. Pierwszą ważną sztuką w jego karierze była „Szkłana menażeria” („The Glass Menagerie”, 1944), jednak prawdziwą sławę przyniósł mu w 1947 wystawiony na Broadwayu „Tramwaj zwany pożądaniem” („A Streetcar Named Desire”). Dramat wyreżyserował Elia Kazan, zaś w obsadzie znaleźli się Marlon Brando, Jessica Tandy i Karl Malden – dla wszystkich inscenizacja stała się trampoliną do kariery w Hollywood.

Szczyt formy twórczej Williama przypadł na lata pięćdziesiąte. Między 1948 a 1959 siedem jego dramatów było wystawiane na Broadwayu: „Summer and Smoke” (1948), „Tatuowana róża” („The Rose Tattoo”, 1951), „Camino Real” (1953), „Kotka na gorącym blaszanym dachu” („Cat on a Hot Tin Roof”, 1955), „Orfeusz zstępujący” („Orpheus Descending” 1957), „Garden District”

(1958) i „Słodki ptak młodości” („Sweet Bird of Youth”, 1959). W tym samym okresie zdobył dwie nagrody Pulitzera, trzy nagrody New York Drama Critics' Circle, trzy nagrody Donaldsona i nagrodę Tony.

Pracował jako scenarzysta filmowy i telewizyjny, jego twórczość zaś stała się bogatym źródłem inspiracji dla światowej kinematografii. Do najgłośniejszych i skandalizujących ekranizacji należą: „Szkłana menażeria” (1950, reż. I. Rapper), „Tramwaj zwany pożądaniem” (1951, reż. E. Kazan), „Tatuowana róża” (1955, reż. D. Mann), „Baby Doll” (1956, reż. E. Kazan), „Kotka na gorącym blaszanym dachu” (1958), „Jak ptaki bez gniazd” („Orpheus Descending”, 1959, reż. S. Lumet), „Nagle, zeszłego lata” (1959, reż. J.L. Mankiewicz), „Rzymska wiosna pani Stone” (1961), „Słodki ptak młodości” (1962), „Noc iguany” (1964) i „Boom!” (1964, reż. J. Losey). Williams współpracował także z Luchinem Viscontim przy scenariuszu „Zmysłów” (1954).

Od momentu śmierci przyjaciela, Franka Merlo, w 1961 pisarz zaczął zażywać narkotyki i popadł w depresję, co nie pozostało bez wpływu na późniejszą twórczość. Zmarł w 1983 w hotelu w Nowym Jorku, zakrztusiwszy się zakrętką od buteleczki z lekami, które zwykle zażywał, ale długoletnie łączenie alkoholu i barbituranów mogło również przyczynić się do zgonu.

---

**Dariusz Starczewski**, aktor i reżyser urodził się w 1965 w Częstochowie. Absolwent Lart studiO, krakowską PWST ukończył w 1998, a jego rolą dyplomową był Aristarch w „Samobójcy” w reżyserii Jerzego Trela – spektakl zdobył Grand Prix, zaś aktor wyróżnienie, na XVI Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. Zadebiutował na scenie już w 1993 z Grupą Rafała Kmity, z którą jest związany do dziś. Współpracę z Teatrem Bagatela rozpoczął w 2001 rolą Kułygina w „Trzech siostrach” (reż. A. Domalik).

W zróżnicowanym dorobku ma role w dramatach Shakespeare’a, Büchnera, Gogola, Czechowa, Ibsena, Jerofiejewa, Gombrowicza, Iredyńskiego, Mrożka i Herberta oraz w adaptacjach Dostojewskiego i Kafki. Z dezynwolturą przechodzi od postaci Wujaszka Wani do Leopolda z allenowskiego „Snu nocy letniej”. Kreacja Eddiego Andersona w adaptacji „Układu” Elii Kazana uznana została przez Łukasza Drewniaka w rocznym rankingu miesięcznika „Teatr” za najlepszą rolę męską sezonu. Występował w krakowskich teatrach: Starym, Łażni, Bückleina, Nowym, Łażni Nowej, STU, Barakah i Grotesce, warszawskich Na Woli i Rampa, wrocławskim Capitolu.

Asystował Maciejowi Sobocińskiemu przy inscenizacji „Rewizora” (2002), a w dwa lata później zadebiutował jako reżyser „Szkłaną menażerią”; kolejno zrealizował jeszcze „Hedde Gabler” (Teatr Bagatela/Scena na Sarego 7), „Kto otworzy drzwi?” (spektakl dyplomowy PWSFTviT), „Tramwaj zwany pożądaniem” (Teatr Bagatela), „Rosyjską ruletkę” (Teatr im. Żeromskiego, Kielce), „Sen nocy letniej” (Międzynarodowy Festiwal Reżyserii Teatralnej „Versionale” w Dreźnie), „genomgnom” (Eurodramafest 2011, Teatr Bagatela), „D o w N\_U S” (premiera w Teatrze STU) oraz „Ikebanę” Marcina Skóry (Teatr im. Solskiego, Tarnów), która znalazła się w gronie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej (2017). Na współzałożonej z Anką Graczyk Scenie Pokój – w najmniejszym teatrze w Polsce – wyreżyserował „Postrzał” Ingrid Lausund (2013), „...i zawsze przy mnie stój” Tomasza Jachimka (2014), „Blżej” Patricka Marbera (2015) i czechowowskie „Trzy siostry” (2017). W 2016 obronił doktorat na Wydziale Reżyserii warszawskiej Akademii Teatralnej.

Występuje również w filmach krótko- i pełnometrażowych, serialach (m.in. „Belfer”) oraz programach telewizyjnych; zagrał także w spektaklu Teatru Telewizji. Jest współzałożycielem platformy artystycznej „sztuka na wynos” oraz firmy szkoleniowej „SZiN”.